

## NIDERLANDZCY ŻOŁNIERZE MIELI INTERWENIOWAĆ W DONBASIE

---

Niderlandzkie siły szybkiego reagowania były gotowe do zabezpieczenia miejsca tragedii malezyjskiego samolotu MH17. Jednak, ostatecznie władze Niderlandów nie zdecydowały się na przeprowadzenie ryzykownej operacji w rejonie kontrolowanym przez prorosyjskich separatystów.

Według niderlandzkich mediów (pierwszy był artykuł w "De Telegraaf", autorstwa Olofa Van Joolena) tamtejsze siły zbrojne były przygotowane do siłowego zabezpieczenia miejsca upadku szczątków zestrzelonego nad Ukrainą malezyjskiego samolotu Boeing 777 (numer lotu MH17). Przypomnijmy, że w 17 lipca 2014 r. samolot ten został zaatakowany rakietą systemu Buk (pochodzenia rosyjskiego, jak ustaliło późniejsze śledztwo), która znajdowała się na terenie okupowanym przez prorosyjskich separatystów.

Znaczną część ofiar stanowili obywatele Niderlandów. Stąd też, władze w Hadze miały rozważyć różne możliwości zabezpieczenia miejsca zbrodni. Szczególnie, iż raz po raz napływały nowe przekazy pokazujące akty grabieży wokół resztek zestrzelonej maszyny. W dniach po tragedii narastał przede wszystkim krytycyzm względem działań rządu ówczesnego premiera M. Rutte.

**Czytaj też:** [Atak w Donbasie, konferencja w Monachium. Złe sygnały dla Ukrainy](#)

Jednakże dziś, za sprawą materiału niderlandzkiej gazety „De Telegraaf” dowiadujemy się, iż holenderskie siły zbrojne były gotowe do wdrożenia planu zakładającego wysłanie własnych jednostek do zabezpieczenia miejsca katastrofy, opanowanego wtedy przez prorosyjskich separatystów.

Kluczowy miał być dzień 20 lipca 2014 r., kiedy to nastąpiło spotkanie najważniejszych dowódców w siłach zbrojnych Niderlandów. Ówczesny szef sztabu gen. Tom Middendorp miał poprosić o zbadanie możliwości działania, zakładających nawet najbardziej radykalne formy operacji militarnej strony holenderskiej. Gen. Mart de Kruif rozpoczął konsultacje z 11. Brygadą Aeromobilną (11 Luchtmobiele Brigade) i jej dowódcami w Schaarsbergen.

**Czytaj też:** [Holandia zamówiła 918 pojazdów opancerzonych](#)

11 Luchtmobiele Brigade to formacja należąca do niderlandzkich sił szybkiego reagowania, która ma możliwość rozmieszczenia w dowolnym miejscu na świecie w ciągu 7-20 dni. W jej skład wchodzi 11. batalion piechoty, 12. batalion piechoty oraz 13. batalion piechoty

Gen. Mart de Kruif chciał, żeby żołnierze z 11. Brygady Aeromobilnej wkroczyli uzbrojeni w rejon katastrofy, zajmując i zabezpieczając rejon 35 km<sup>2</sup>. Mieli poruszać się najprawdopodobniej na

pojazdach pozyskanych na miejscu od strony ukraińskiej, tak aby przyspieszyć przerzut wydzielonych jednostek. Żołnierze mieli umożliwić zebranie wszelkich pozostałości po MH17 i zagwarantować dostęp do kluczowych dowodów dla śledczych. Niderlandy miały w tym przypadku ściśle współpracować również z innymi narodami, których obywatele zginęli w katastrofie, m.in. Australijczyków. Oni również rozważali potencjalnie wzmocnienie działań Niderlandów swoimi żołnierzami. Jednak w tym przypadku nie pojawiły się żadne szczegóły co do konkretnych jednostek, etc.



Niderlandzki spadochroniarz, fot.ErikMorren - praca własna, licencja CC BY-SA 4.0, commons.wikimedia.org

W toku procesu planistycznego pojawiały się liczne wątpliwości, odnoszące się zarówno do kwestii organizacji transportu na miejscu, ale też dotyczące potencjalnego zachowania separatystów lub nawet samych Rosjan, gdyby wojska niderlandzkie dyslokowały żołnierzy w miejsce katastrofy. Dowódcy zakładali, że specyfika treningu 11. Brygady Aeromobilnej jako formacji gotowej do misji wymagających znacznej improwizacji i z dala od własnych granic, pozwoliłaby na uporanie się z większością problemów.

20 lipca 2014 r. nastąpiły rzeczywiste prace nad mobilizacją potencjału jednostki. Część żołnierzy znajdujących się na urloпах zgłosiła wręcz chęć natychmiastowego powrotu do kraju i uczestnictwa w planowanej operacji w rejonie zestrzelania MH17.



Śledczy na miejscu tragedii MH17, fot. Ministerie van Defensie, licencja CC0, commons.wikimedia.org

Do 23 lipca miał być zakończony proces mobilizacji sił (ministerstwo obrony Niderlandów miało m.in. podjąć decyzję o natychmiastowym powrocie żołnierzy odbywających ćwiczenia na terytorium Portugalii) i środków niezbędnych do wysłania na Ukrainę. Kluczowy w całej planowanej operacji miał być 11 batalion dowodzony przez Casa Schreursa, w którym służyło wówczas wielu weteranów zagranicznych misji. Ostatecznie władze w Hadze anulowały jednak koncepcję wysłania uzbrojonej formacji do zabezpieczenia miejsca tragedii MH17.